

I. ROZPRAWY

MAREK SOBCZYK (Toruń)

Przestępstwo korupcji wyborczej w republikańskim Rzymie

Demokracja była znana już w starożytności i to nie tylko w starożytnej Grecji. Także ustrój republikańskiego Rzymu, mający charakter mieszany¹, obok elementu monarchicznego (konsulowie) i arystokratycznego (senat) zawierał w sobie pierwiastek demokratyczny, jakim było istnienie zgromadzeń ludowych (*comitia*), które przede wszystkim uchwały ustawy (*leges*) i dokonywały wyboru urzędników². Historia uczy, że także tej formie ustrojowej towarzyszą pewne wypaczenia, a niektóre z nich pozostają aktualne do dziś. W niniejszej pracy zajmę się jednym z największych problemów rzymskiej demokracji republikańskiej, jakim było korumpowanie wyborców w celu skłonienia ich do głosowania na określonego kandydata. Przedmiotem rozważań uczynię: znaczenie terminu *ambitus* odnoszonego do korupcji wyborczej, opisane w ustawach zakazane formy kampanii wyborczej i sankcje karne za naruszenia istniejących zakazów, wybrane proceduralne aspekty procesów o *ambitus* oraz poświadczone źródłowo informacje o procesach.

Podjęta analiza dotyczy wyłącznie *leges de ambitu*, tj. ustaw³, które bezpośrednio odnosiły się do *ambitus*. Poza nimi problematyki tej pośrednio dotyczyły niektóre z ustaw przeciwko zbytkowi (*leges sumptuariae*) oraz ustawy regulujące głosowanie (*leges tabellariae*), do których już z uwagi na ogra-

¹ Zob. charakterystykę tego ustroju dokonaną przez Polibiusza (*Historiae* 6,11). Podstawowe informacje na temat cech ustrojowych republiki rzymskiej zawierają ostatnio publikowane podręczniki z zakresu rzymskiego prawa publicznego: A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2010, s. 11 i n.; J. Zabłocki, A. Tarwacka, *Publiczne prawo rzymskie*, Warszawa 2011, s. 64; R. Sajkowski, [w:] A. Jurewicz, R. Sajkowski, B. Sitek, J. Szczerbowski, A. Świętoń, *Rzymskie prawo publiczne. Wybrane zagadnienia*, Olsztyn 2011, s. 31 i n.; T. Palmirski, *A History of the Ancient State's. Political system. Rome*, Kraków 2011, s. 80 i n.

² Na temat tej funkcji zgromadzeń ludowych zob. J. Linderski, *Rzymskie zgromadzenia wyborcze od Sulli do Cezara*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, *passim*.

³ Pojęcie ustawy odnoszę nie tylko do *leges* uchwalanych na zgromadzeniach ludowych, ale także do *plebiscita* uchwalanych na zgromadzeniach plebejskich, które dopiero na mocy *lex Hortensia* z 287 r. p.n.e. obowiązywały zarówno plebejuszy jak i patrycjuszy.

niczone ramy pracy się nie odnoszą⁴. Podobnie nie zajmują się regulacjami prawnymi dotyczącymi porozumień kandydatów nazywanych *coitiones*⁵, jak również tymi projektami ustawodawczymi (*rogationes*) dotyczącymi *ambitus*, które ostatecznie nie stały się obowiązującym prawem oraz samą procedurą wyboru urzędników przez zgromadzenia ludowe (*comitia centuriata* i *tributa*) i organizacją tych zgromadzeń⁶. Wiedzę o *leges de ambitu* czerpiemy niemal wyłącznie ze źródeł literackich, zwłaszcza Liwiusza (*Ab urbe condita*) i dzieł Cyncera⁷. Nie zachowały się natomiast same treści ustaw. Tylko wyjątkowo do ustaw tych nawiązują rzymscy juryści. Ze względu na ograniczoną ilość i charakter materiału źródłowego w wielu przypadkach niepewna jest datacja ustawy, nieznana lub przynajmniej niepewna jest treść jej regulacji, a nawet co do niektórych z *leges* nie ma pewności, czy w ogóle zostały uchwalone. Z tego względu ustalenia podejmowane w nauce są często sporne i w znacznym stopniu oparte na hipotezach.

II. Analizowane przestępstwo nazywane jest we współczesnej romanistyce przekupstwem wyborczym⁸, korupcją wyborczą lub przedwyborczą⁹, nadużyciem wyborczym¹⁰, intrygami wyborczymi¹¹, niedozwolonymi praktykami

⁴ O innych niż *leges de ambitu* regulacjach prawnych dotyczących *ambitus* zob. P. Nadig, *Ardet ambitus. Untersuchungen zum Phänomen der Wahlbestechungen in der römischen Republik*, Frankfurt am Main 1997, s. 76 i n.

⁵ Należy odróżniać *coitio* od *ambitus*, podobnie jak należy odróżniać *ambitus* od *crimen sodalitorium*, por. W. Wołodkiewicz, „Okręcanie wyborców” – czyli *crimen ambitus* w prawie rzymskim, „Palestra” 2007, nr 11-12, s. 121 i n. Przychylam się do poglądu, że są to trzy przestępstwa wyborcze, z zastrzeżeniem jednak, że kwalifikacja *coitio* jako przestępstwa jest wysoce dyskusyjna, por. E.A. Bauerle, *Procuring an election: Ambitus in the Roman Republic, 432-49 B.C.*, Michigan 1990, s. 96 i n.; A. Zandberg, *Leges de ambitu. Rzymskie ustawodawstwo wyborcze u schyłku republiki (I)*, „Meander” 2001, nr 1-2, s. 104 i n.

⁶ Procedurę tę w zarysie opisał J. Szczerbowski, [w:] A. Jurewicz, R. Sajkowski, B. Sitek, J. Szczerbowski, A. Świętoń, op. cit., s. 143 i n. Bardziej szczegółową analizę zawiera praca E.A. Bauerle, op. cit., s. 12 i n.

⁷ Ważnym źródłem informacji są zwłaszcza dwie mowy obrończe Cyncera: *Pro Murena* i *Pro Cn. Plancio*. Szczegółowej analizy charakteru źródeł dotyczących *ambitus* dokonał P. Nadig, op. cit., s. 8 i n.

⁸ Zob. H. Kowalski, *Przekupstwa wyborcze w Rzymie w okresie schyłku republiki*, „Rocznik Lubelski”, R. 29/30, 1987/1988, s. 7 i n.; zob. także idem, *Organizacja przekupstw wyborczych w Rzymie w okresie schyłku republiki*, „Acta Universitatis Wratislaviensis, Antiquitas” IX, Wrocław 1983, s. 107 i n.; D. Wąsik, *Przestępstwa przeciwko wyborom i referendum*, Olsztyn 2012, s. 23 i n.

⁹ Terminem korupcja wyborcza posługuje się W. Wołodkiewicz, op. cit., *passim*; A. Lintott, *Electoral Bribery in Roman Republic*, „The Journal of Roman Studies” 1990, s. 1 i n.; D. Montgomery, *Ambitus: Electoral Corruption and Aristocratic Competition in the Age of Cicero*, McMaster University 2005, *passim*; J. Szczerbowski, op. cit., s. 165.

¹⁰ B. Sitek, *Convivium, cena i donum munus w antycznym Rzymie a współczesne dylematy korupcji wyborczej (crimen ambitus)*, „Studia Prawnoustrojowe” 2010, nr 11, s. 5.

¹¹ M. Frydyk, *Gli intrigi elettorai a Roma – crimen ambitus*, „Studia Prawnoustrojowe”, 2010, nr 12, s. 57-60.

zmierzającymi do przekonania wyborców do oddania głosu na określonego kandydata¹². Jak się jednak okaże, najczęściej używane terminy „korupcja” lub „przekupstwo” niosące z sobą te wszystkie konotacje, które we współczesności są z nimi łączone, nie do końca opisują czyny, które Rzymianie określali terminem *ambitus*. W rzeczywistości rzymskie *leges de ambitu* odnoszą się nie tylko do tych czynów, które polegają na kupowaniu głosów wyborców, czyli płaceniu wyborcom w zamian za głosowanie na określonego kandydata¹³.

Sam termin *ambitus* etymologicznie wywodzi się od wieloznacznego czasownika *ambio* oznaczającego m.in. obchodzić dookoła, objeżdżać, okrążyć, otoczyć, a także starać się o coś w sposób niepoprawny, zabiegać o głosy przy wyborach, ubiegać się o czyjeś względy¹⁴. Stąd w słownikowym znaczeniu *ambitus* definiuje się m.in. jako obchodzenie wyborców w celu zjednywania sobie głosów, podstępne ubieganie się o urząd; dążenie do popularności, żądza zaszczytów, próżność¹⁵.

Wypada też zauważyć, że rzymski gramatyk z II w. n.e. Sextus Pompeius Festus, w swym słowniku-encyklopedii o znaczeniu słów (*De verborum significatu*) podaje dwa znaczenia słowa *ambitus*: pierwsze z nich to pas ziemi między budynkami, umożliwiający przechodzenie¹⁶; drugie to przestępstwo z żądzy pieniędzy lub sprzecznego z prawem ubiegania się o zaszczyty¹⁷.

III. Interesujący przykład zakazanej praktyki wyborczej zawiera najwcześniejsza z regulacji¹⁸ *lex de ambitu* z 432 r. p.n.e. Ustawa ta, będąca w istocie *plebiscitum*, nie posiadała wyróżniającej ją nazwy, nie są znane nazwiska trybunów ludowych, którzy byli jej inicjatorami¹⁹. Informacje o niej pochodzą wyłącznie od rzymskiego annalisty Liwiusza²⁰.

Zakazywała ona, aby kandydaci w wyborach dodawali biel do swych tóg, innymi słowy, nosili tzw. *toga candida*, śnieżnobiałą togę, obsypaną pyłem

¹² P. Kołodko, *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych: od ustawy XII tablic do dyktatury Sulli*, Białystok 2012, s. 68.

¹³ E.A. Bauerle stwierdza, że najmniej klarownym aspektem *ambitus* jest samo znaczenie tego terminu (E.A. Bauerle, op. cit., s. 4).

¹⁴ J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2005, s.v. *ambio*.

¹⁵ Ibidem, s.v. *ambitus*.

¹⁶ To znaczenie terminu *ambitus* znane było już ustawie XII tablic (Tabl. 7.1) z połowy V w. p.n.e.

¹⁷ Sextus Pompeius Festus, *De verborum significatu*, s.v. *ambitus: sed et eodem vocabulo crimen avaritiae vel affectati honoris appellatur*.

¹⁸ To *plebiscitum* jest najstarszym wzmiankowanym w zachowanych źródłach aktem prawnym dotyczącym podjętej problematyki, por. E.A. Bauerle, op. cit., s. 32 i n.; A. Zandberg, *Leges (I)*..., s. 105; P. Kołodko, op. cit., s. 69.

¹⁹ Na temat okoliczności jej uchwalenia zob. L. Fascione, *Crimen e quaestio ambitus nell'età repubblicana*, Milano 1984, s. 21 i n.; E.A. Bauerle, op. cit., s. 33 i n.; P. Nadig, op. cit., s. 18 i n.; P. Kołodko, op. cit., s. 69 i n.

²⁰ Livius, *Ab Urbe condita*, 4,25,9-14.

kredowym, i w ten sposób się wyróżniali, co miało zwiększyć ich szanse na sukces w wyborach²¹.

Pobielanie togi w żaden sposób nie mieści się w tym, co współcześnie nazywane jest korupcją wyborczą. Jego celem było wyróżnianie się kandydata, tak aby był on łatwo zauważalny²². W świecie bez współczesnych nam mediów miało to spore znaczenie. W ten sposób kandydat zwracał uwagę wyborców na swoją osobę, co miało na celu oczywiście pozyskanie ich głosów. Ze współczesnego punktu widzenia taka regulacja wydaje się osobliwa, ponieważ w dzisiejszej kampanii wyborczej chodzi m.in. o atrakcyjną promocję osoby kandydata i o to, aby kandydat wyróżniał się nie tyle wśród wyborców, ile spośród kontrkandydatów.

Powstaje zatem pytanie: czym podyktowany był ten zakaz. Prawdopodobnie wynikał on z przyczyn ekonomicznych, ponieważ rywalizujących z bogatymi patrycjuszami kandydatów plebejskich często nie było stać na obsypanie togi pyłem kredowym²³.

Ustawa nie wyeliminowała pobielania togi, a w późniejszym okresie w ogóle nie była przestrzegana. Co więcej, w późnej republice noszenie śnieżnobiałej togi stało się normalną praktyką²⁴. Żadna z późniejszych *leges* nie odnosiła się do wyglądu kandydata jako czynnika agitacji wyborczej.

Kolejny interesujący przykład zakazanej praktyki został objęty regulacją *lex Poetelia de ambitu* datowanej na 358 r. p.n.e.²⁵, wzmiankowanej przez Liwiusza²⁶. Zabraniała ona kandydatom zabiegania o głosy (dosłownie przechadzania się) na jarmarkach i targach oraz miejscach zebrań publicznych. Termin *ambitus* został więc użyty w pierwotnym znaczeniu jako przechadzki w celu pozyskania poparcia wyborców i nie odnosił się do płacenia za głosy. Ponownie chodzi zatem o formę agitacji wyborczej, która sama w sobie nie polega na kupowaniu głosów, choć może je ułatwiać²⁷. Nie chodzi tu jednak o zapobieganie okazjom do korumpowania wyborców, lecz o ograniczanie promocji osoby kandydata, według współczesnych kryteriów ograniczanie form agitacji wyborczej. Współcześnie zakaz taki byłby nie do przyjęcia, ponieważ otwarte spotkania z wyborcami stanowią podstawową formę kampanii wyborczej.

²¹ Taka rekonstrukcja treści ustawy w zasadzie jest zgodnie przyjmowana w najnowszej literaturze, zob. L. Fascione, op. cit., s. 126; E.A. Bauerle, op. cit., s. 33; P. Kołodko, op. cit., s. 74.

²² W literaturze podkreśla się, że nie można uznać, że zakaz pobielania togi miał coś wspólnego z kupowaniem głosów, zob. P. Nadig, op. cit., s. 20.

²³ P. Kołodko, op. cit., s. 74 i n.

²⁴ Por. E.A. Bauerle, op. cit., s. 35; P. Nadig, op. cit., s. 20.

²⁵ Na temat okoliczności uchwalenia tej ustawy zob. L. Fascione, op. cit., s. 24 i n.; P. Nadig, op. cit., s. 22 i n.; P. Kołodko, op. cit., s. 78 i n.

²⁶ Livius, *Ab Urbe condita* 7,15,12-13.

²⁷ Por. L. Fascione, op. cit., s. 25; P. Nadig, op. cit., s. 22.

Zakaz ten był wymierzony przeciwko *homines novi*²⁸, przez co pozostawał w interesie patrycjuszy i wyższej warstwy plebsu²⁹, ponieważ utrudniał kampanię wyborczą kandydatom z warstw niższych³⁰. Nic nie wiadomo jednak na temat sankcji karnej za naruszenie zakazu. Pewne jest natomiast, że w okresie późnej republiki stała obecność w Rzymie i spotkania z wyborcami były podstawową formą agitacji wyborczej, nie objętą tym samym żadną represją karną.

Kolejną zabronioną formą agitacji wyborczej był uregulowany w *lex Aurelia de ambitu*³¹, datowanej najczęściej na 70 r. p.n.e.³², zakaz posługiwania się przez kandydatów tzw. *nomenclatores*, tj. osobami (zwykle niewolnikami), które podczas przechadzek kandydata w miejscach publicznych podpowiadały mu imię spotkanego wyborcy, aby kandydat mógł przywitać go po imieniu i krótko z nim porozmawiać³³. Takie zachowanie kandydata stanowiło ważny element kampanii wyborczej i miało na celu stworzenie u wyborcy wrażenia, że jest znany kandydatowi i że po wyborze kandydat ten udzieli mu wsparcia. Ówczesnie w dobrym tonie pozostawało nie tylko przywitanie wyborcy po imieniu, ale także uściśnięcie jego ręki, przeprowadzenie z nim krótkiej rozmowy³⁴. *Lex Aurelia* miała na celu ograniczenie tej praktyki, ale nie przyniosła pożądaných efektów³⁵.

Niewiele pewnego da się powiedzieć o treści zakazów statuowanych w kolejnej z ustaw – uchwalonej w 67 r. p.n.e. *lex Calpurnia de ambitu*³⁶.

²⁸ *Homo novus* to osoba, która sama nigdy nie piastowała, ani też żaden z jej przodków nie piastował wyższych urzędów rzymskich, por. L. Fascione, op. cit., s. 43 i n.

²⁹ Sam wnioskodawca Poetelius był trybunem plebejskim, lecz w tej kwestii nie reprezentował interesów całego plebsu, a tylko jego najbardziej aktywnej politycznie i najlepiej sytuowanej części, por. L. Fascione, op. cit., s. 25 i n.

³⁰ Na taki cel ustawy wskazują L. Fascione, op. cit., s. 25 i n.; E.A. Bauerle, op. cit., s. 36; A. Lintott, op. cit., s. 4; P. Nadig, op. cit., s. 23; A. Zandberg, *Leges (I)*..., s. 106; D. Montgomery, op. cit., s. 7 i n.; P. Kołodko, op. cit., s. 78 i n.

³¹ Wzmiankowana przez Cyncerona, *ad Quintum fratrem* 1,3,8.

³² Dyskusyjna jest nie tylko datacja tej ustawy, ale nawet sam fakt, czy kiedykolwiek została ona wydana. Sceptycznie w tej kwestii wypowiadają się P. Nadig, op. cit., s. 223; A. Zandberg, *Leges (I)*..., s. 108; D. Montgomery, op. cit., s. 18 i n.

³³ E.A. Bauerle, op. cit., s. 50 i n.; P. Nadig, op. cit., s. 107. Natomiast L. Fascione podaje w wątpliwość, że ta ustawa została w ogóle uchwalona (L. Fascione, op. cit., s. 44, s. 50 i n.).

³⁴ Jest to jedno z zachowań zalecanych kandydatom w wyborach wspomnianym w swego rodzaju poradniku dla kandydata zatytułowanym *Commentariolum Petitionis* 31-32 (prawdopodobnie jego autorem jest brat Cyncerona Kwintus).

³⁵ Plutarch pochwalił Katona Młodszego za to, że ten był jedynym kandydatem w wyborach, który nie korzystał z pomocy *nomenclatores* (*Cato minor* 8).

³⁶ Ustawa ta została uchwalona na wniosek konsula C. Calpurniusa Piso działającego na prośbę Senatu, którego celem było zapobieżenie uchwalenia znacznie surowszego prawa przewidzianego w inicjatywie ustawodawczej pod nazwą *rogatio Cornelia de ambitu*. O okolicznościach jej uchwalenia zob. J. Linderski, op. cit., s. 112 i n.; L. Fascione, op. cit., s. 63 i n.; E.A. Bauerle, op. cit., s. 58 i n.; P. Nadig, op. cit., s. 38 i n.; A. Zandberg, *Leges (I)*..., s. 108 i n.

Zdaniem części badaczy, choć jest to bardzo sporne, zakazywała ona aktywności tzw. *divisores*, tj. osób, które w trakcie kampanii wyborczej dystrybuowały pomiędzy wyborców w poszczególnych *tribus* pieniądze przeznaczone na ich korumpowanie³⁷. Wykorzystanie *divisores* bardzo ułatwiało kupowanie głosów i tym samym stanowiło skuteczny element korupcji. Uważam jednak, że bardziej uprawniona jest teza, że przepisy wymierzone w *divisores* zostały zawarte dopiero w uchwalonej cztery lata później *lex Tullia*. Być może *lex Calpurnia* miała na celu eliminację także ukrytej i zarazem swoistej formy korupcji wyborczej, jaką było urządzenie igrzysk na krótko przed ubieganiem się o urząd³⁸, choć jest to mało prawdopodobne. Urządzenie za własne pieniądze igrzysk było jednym z obowiązków rzymskich edylów. W ten sposób edyl zyskiwał sympatię społeczeństwa, co miało spore znaczenie, gdy ubiegał się o kolejne urzędy.

Zakres zastosowania *lex Calpurnia* został znacznie rozszerzony w uchwale senatu datowanej na 63 r. p.n.e.³⁹ Uchwała ta zakazywała płacenia za witanie kandydatów w miejscach publicznych (czym trudnili się tzw. *salutatores*) oraz najmu osób, którzy towarzyszą kandydatom w miejscach publicznych (*sectatores*). W ten sposób zakazane stały się kolejne formy agitacji wyborczej, które miały na celu kreowanie pozytywnego wizerunku kandydata poprzez stwarzanie wrażenia, że cieszy się on poparciem społecznym. Choć witanie kandydatów czy towarzyszenie im nie są formą korupcji rozumianej jako kupowanie głosów, to jednak zakazany stał się najem *salutatores* lub *sectatores*, czyli płacenie im za ich usługę z nadzieją pozyskania głosów innych wyborców. *Senatus consultum* zakazywało zawałuowane formy korupcji w postaci niezgodnego z zasadami podziału pomiędzy wyborców miejsc na igrzyskach gladiatorских i w teatrach⁴⁰, urządzania otwartych dla wyborców darmowych uczt⁴¹. Nie jest to kupowanie głosów w czystej postaci, lecz jednak łączy się z pewnymi świadczeniami na rzecz wyborców, które mają na celu pozyskanie ich głosów. Wymienione zakazy zostały włączone do *lex Tullia de ambitu*⁴².

³⁷ J. Linderski, op. cit., s. 116; H. Kowalski, *Organizacja...*, s. 113 i n.; idem, *Przekupstwa...*, s. 11 i n.; A. Lintott, op. cit., s. 7 i n.; P. Nadig, op. cit., s. 107. Sceptycznie w tej kwestii wypowiedział się A. Zandberg, *Leges (I)...*, s. 111 i n.; *Divisores* to urzędnicy pomocniczy, których obowiązkiem było rozdzielanie w ramach *tribus* zboża i pieniędzy publicznych (B. Sitek, op. cit., s. 10; J. Szczerbowski, op. cit., s. 168; D. Wąsik, op. cit., s. 25), w tym przypadku chodzi o ich przestępczą działalność podejmowaną obok normalnych zadań urzędniczych.

³⁸ Tę hipotezę poparła E.A. Bauerle, op. cit., s. 60.

³⁹ Wspomina o nim Ciceron, *Pro Murena* 67.

⁴⁰ Podział zgodny z zasadami następował *tributum*, czyli polegał na rozdzieleniu miejsc pomiędzy jednostkami terytorialnymi nazywanymi *tribus*, natomiast objęty zakazem był podział, który następował *volgo*, tj. pomiędzy samymi wyborcami, bez względu na ich przynależność do *tribus* i bez względu na to, czy łączą ich z kandydatem więzi przyjaźni lub klienteli.

⁴¹ Ciceron, *Pro Murena* 67. Z publicznymi ucztami często wiązało się rozdawnictwo mięsa, zboża i oliwy, szerzej zob. H. Kowalski, *Przekupstwa...*, s. 14 i n.; E.A. Bauerle, op. cit., s. 66 i n.

⁴² J. Linderski, op. cit., s. 126 i n.

Nieco wcześniej przed wspomnianą uchwałą senatu, bo w 64 r. p.n.e., uchwalono *lex Fabia de numero sectatorum*⁴³, której celem było ograniczenie liczby osób towarzyszących kandydatowi, gdy pojawiał się on publicznie (*sectatores*). Ustawa ta nie zabraniała kandydatowi pokazywania się publicznie w towarzystwie innych osób, lecz jedynie ograniczała liczbę *sectatores*⁴⁴. Duże grono osób towarzyszących sprawiało wrażenie, że kandydat cieszy się silnym poparciem i jest osobą wpływową, co miało skłonić innych wyborców do głosowania na niego. Kolejnym celem ustawy było zapobieżenie bójkom i aktom przemocy podejmowanym przez *sectatores*⁴⁵. Regulacja ta zatem nie odnosiła się bezpośrednio do płacenia za głosy, lecz do sposobów agitacji wyborczej. Osoby towarzyszące pochodziły z niższych warstw społecznych i zwykle kierowały się wdzięcznością w stosunku do kandydata lub liczyły na pozyskanie jego przychylności⁴⁶. Ustawa spotkała się z oporem społecznym⁴⁷, dlatego też wzmiankowana wyżej uchwała senatu i *lex Tullia de ambitu* inkryminowały jedynie najem *sectatores*.

W 63 r. p.n.e. na wniosek Cyncerona, ówczesnego konsula, uchwalono *lex Tullia de ambitu*⁴⁸. Istotny wpływ na treść tej ustawy miał najwybitniejszy jurysta tamtej epoki Servius Rufus Sulpicius, który po porażce w wyborach konsula postawił sobie za cel zreformowanie regulacji *ambitus*. Większość stawianych przez niego postulatów zyskała uznanie⁴⁹. *Lex Tullia* zabraniała sponsorowania igrzysk gladiatorских na dwa lata⁵⁰ przed kandydowaniem na urząd, jednakże zakaz ten doznawał bardzo doniosłego w praktyce wyjątku, mianowicie dopuszczalne było organizowanie igrzysk, jeżeli tak nakazywał testament osoby trzeciej⁵¹. Ponadto wydaje się, że to właśnie z tą *lex*, a nie wcześniejszą *lex Calpurnia*, należy łączyć sankcje wymierzone w osoby dystrybuujące pośród wyborców pieniądze przeznaczone na ich korumpowanie

⁴³ Wzmiankowana przez Cyncerona, *Pro Murena* 71. Datacja tej ustawy także nie jest pewna; wydaje się, że nie została ona uchwalona później niż w 64 r. p.n.e., ale mogła zostać uchwalona także kilka lat wcześniej, por. A. Zandberg, *Leges (I)*..., s. 113.

⁴⁴ Por. L. Fascione, op. cit., s. 69.

⁴⁵ P. Nadig zwraca uwagę na to, że *sectatores* byli wykorzystywani m.in. i w takim celu (P. Nadig, op. cit., s. 47), por. H. Kowalski, *Przekupstwa*..., s. 15; D. Montgomery, op. cit., s. 25.

⁴⁶ Cicero, *Pro Murena* 70.

⁴⁷ O tym pisze sam Cyncero, *Pro Murena* 71.

⁴⁸ Podstawowym źródłem wiedzy o tej ustawie jest mowa Cyncerona *Pro Murena*.

⁴⁹ Cicero, *Pro Murena* 47. Wszystkie te postulaty szczegółowo omawia P. Nadig, op. cit., s. 50 i n., a syntetycznie także A. Zandberg, *Leges (I)*..., s. 115. Powodem zaangażowania Serwiusza w regulację prawną *ambitus* była jego porażka w wyborach konsularnych w 63 r. p.n.e.

⁵⁰ Tylko sponsorowanie igrzysk w krótkim czasie przed kandydowaniem było uważane za czynność mającą na celu pozyskanie głosów w przyszłych wyborach, ponieważ tylko wtedy domniemywano, że wyborcy będą pamiętać o tej „zasłudze” kandydata, por. E.A. Bauerle, op. cit., s. 7. Urządzenie igrzysk było bardzo skuteczną metodą zjednywania sobie poparcia (H. Kowalski, *Przekupstwa*..., s. 13).

⁵¹ O tym zakazie pisze Cyncero, *In Vatinius* 37; idem, *Pro Sestio* 133.

(*divisores*)⁵². O sankcjach tych wiadomo tylko tyle, że były surowe, nie jest też jasny zakres zakazanej działalności *divisores*⁵³. Pewne jest wszakże, że nie osiągnięto zakładanego celu, ponieważ *divisores* nadal funkcjonowali, a zakaz urzędowania igrzysk także okazał się nieskuteczny⁵⁴. Poza tym *lex* w swej treści inkorporowała opisane wyżej zakazy wprowadzone przez *senatus consultum* z 63 r. odnoszące się do wykładni *lex Calpurnia*.

Do nowej formy korupcji odnosiła się *lex Licinia de sodaliciis* – ustawa uchwalona w 55 r. p.n.e. na wniosek Marka Liciniusza Krassusa, skierowana przeciwko stowarzyszeniom nazywanym *sodalicia* lub *sodalitates* w tym zakresie, w jakim były one zaangażowane w przestępstwa wyborcze⁵⁵. W trakcie kampanii wyborczej *sodalicia* organizowały dystrybucję pieniędzy i innych podarków lub przysług⁵⁶, która miała na celu pozyskanie poparcia na rzecz określonego kandydata⁵⁷. Ponadto służyły zastraszaniu wyborców i kontrkandydatów, także poprzez podejmowane przez nie akty przemocy⁵⁸. Wykorzystanie *sodalicia* było wygodną formą dystrybucji pieniędzy „z ukrycia”, tj. przy pomocy członków tych stowarzyszeń⁵⁹, co miało zapobiec oskarżeniu kandydata o *ambitus*⁶⁰. Z uwagi na zasady głosowań na rzymskich komicjach jest mało prawdopodobne, aby do związków tych należały osoby niższej klasy⁶¹.

⁵² Sankcje karne wymierzone w *divisores* sugeruje Cycero, *Pro Murena* 47. Treść fragmentu jego mowy nie pozwala jednak na ustalenie w sposób pewny, w której z tych dwóch ustaw sankcje te po raz pierwszy zostały wprowadzone.

⁵³ Na temat zakresu wzmiankowanego przez Cyncerona zakazu zob. E.A. Bauerle, op. cit., s. 70; P. Nadig, op. cit., s. 50.

⁵⁴ Korzystając z faktu, że igrzyska zastrzeżone w testamencie nie były zakazane, urzędowano igrzyska ku czci pamięci przodków zmarłych nawet przed wieloma laty, co prowadziło do obejścia zakazu (zob. przykłady podane przez H. Kowalskiego, *Przekupstwa...*, s. 14).

⁵⁵ Ciceron, *Pro Cn. Plancio* 45 i 47. P. Nadig podkreśla, że te *sodalitates* poza nazwą nie miały nic wspólnego z bractwami religijnymi i pogrzebowymi (P. Nadig, op. cit., s. 115), por. L. Fascione, op. cit., s. 110. Zdaniem H. Kowalskiego, terminem *sodalicia* określano prawdopodobnie zrzeszenia powstające w *tribus* w celu reprezentowania na arenie politycznej interesów swych członków i ludzi z nimi związanych (H. Kowalski, *Organizacja...*, s. 115 i n.; idem, *Przekupstwa...*, s. 12).

⁵⁶ W literaturze wiąże się tę formę działalności *sodalicia* z przestępstwami nazywanymi *conscriptio* i *decuratio*. *Conscriptio* odnosiła się do spisywania nazwisk wyborców w *tribus*, którzy zobowiązali się głosować na danego kandydata, *decuratio* to podział na dziesiątki w celu łatwiejszego przeprowadzania rozdawnictwa (H. Kowalski, *Organizacja...*, s. 116; idem, *Przekupstwa...*, s. 12).

⁵⁷ O tego rodzaju aktywności *sodalitates* zob. L. Fascione, op. cit., s. 109 i n.; H. Kowalski, *Przekupstwa...*, s. 12; E.A. Bauerle, op. cit., s. 75 i n.; A. Lintott, op. cit., s. 9; P. Nadig, op. cit., s. 60 i n.; D. Montgomery, op. cit., s. 31 i n.; D. Wąsik, op. cit., s. 25 i n.

⁵⁸ L. Fascione, op. cit., s. 113 i n.; H. Kowalski, *Przekupstwa...*, s. 12; E.A. Bauerle, op. cit., s. 76, przyp. 101, s. 276 i n.; A. Lintott, op. cit., s. 9.

⁵⁹ Sankcja karna dotykała członków stowarzyszeń, którzy pomagali kandydatowi rozdzielać pieniądze przeznaczone na łapówkę (zob. P. Nadig, op. cit., s. 62).

⁶⁰ E.A. Bauerle, op. cit., s. 79 i n.; P. Nadig, op. cit., s. 62.

⁶¹ Odmienne poglądy wyraził H. Kowalski, *Przekupstwa...*, s. 12, por. jednak idem, *Organizacja...*, s. 116.

Crimen sodaliticorum odróżniano od *ambitus*⁶². Proces *de ambitu* nie wykluczał procesu *de sodaliciis* i to w odniesieniu do czynów popełnianych podczas tej samej kampanii wyborczej⁶³. Prawdopodobnie ustawa ta wprowadzała również sankcje przeciwko *sequestres*, tj. osobom przechowującym pieniądze przeznaczone na rozdawnictwo w *tribus* w celu przekupienia wyborców i zarazem reprezentującym interesy kandydata wobec wyborców i *divisores*⁶⁴.

IV. Najstarsze z wymienionych ustaw prawdopodobnie nie zawierały żadnej sankcji karnej (*leges imperfectae*), a przynajmniej zachowana podstawa źródłowa na takie sankcje nie wskazuje. Pierwsze informacje o karach odnoszą się do ustaw uchwalonych w II w. p.n.e. i, co interesujące, od razu sugerują najsurowszą z możliwych kar – karę śmierci. O tak surowej karze pisze historyk Polibiusz⁶⁵, ale – po pierwsze – nie wiadomo, czy rzeczywiście miał on na myśli karę śmierci, a po drugie – bardzo trudno ustalić, do której z *leges* karę tę odnosi. Jeżeli chodzi o tę pierwszą kwestię, to znacznie bardziej prawdopodobne jest, że Polibiusz nie miał na myśli śmierci fizycznej, lecz śmierć cywilną będącą następstwem kary wygnania (*aquae et ignis interdictio*)⁶⁶. Natomiast co do drugiej kwestii, karę wzmiankowaną przez Polibiusza badacze odnoszą do kilku ustaw.

Problematyka sankcji karnej, w tym zwłaszcza kary śmierci, podejmowana jest na gruncie uchwalonej w 181 r. p.n.e. *lex Cornelia Baebia de ambitu*⁶⁷. Nie wiadomo jednak, jaka była treść tej ustawy⁶⁸. Według niektórych badaczy zawierała ona przepisy dotyczące różnych kwestii, m.in. zredukowała liczbę pretorów z sześciu do czterech, aby ograniczyć liczbę potencjalnych kandyda-

⁶² W nauce także zwraca się uwagę na konieczność odróżnienia opisanych form działalności *sodalicia* od *ambitus*, niemniej obie te kwestie są z sobą ściśle związane (por. E.A. Bauerle, op. cit., s. 29, s. 78 i n.). Szerzej na temat relacji obu tych przestępstw zob. L. Fascione, op. cit., s. 109 i n.

⁶³ T. Annius Milo w 52 r. p.n.e. i M. Valerius Messalla Rufus w 51 r. p.n.e. zostali oskarżeni w oddzielnych procesach zarówno o *ambitus*, jak i o *crimen sodaliticorum* (zob. Cicero, *ad Atticum* 11,22,2 oraz Asconius 39 C i 54 C).

⁶⁴ H. Kowalski, *Organizacja...*, s. 110 i n.; idem, *Przekupstwa...*, s. 9 i n.; idem, *Odpowiedzialność karna za przestępstwa wyborcze w Rzymie (II – I wiek p.n.e.)*, „Folia Societatis Scientiarum Lublinensis”, vol. 34, 1993, Humanistyka I, s. 73-83; idem, *Omnia sunt alia non crimina sed maleficia – oskarżenia o nieobyčajność w rzymskich procesach karnych I połowy I w. p.n.e. (na podstawie mów Cycerona)*, [w:] *Contra leges et bonos mores. Przestępstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*, pod red. H. Kowalskiego i M. Kuryłowicza, Lublin 2005, s. 3.

⁶⁵ Polybios, *Historiae* 6,56,4.

⁶⁶ Nie można też wykluczyć, że Polibiusz nie do końca znał skutki orzeczenia *aquae et ignis interdictio*, dlatego karę tę (niesłusznie) zrównywał z karą śmierci. Szerzej zob. L. Fascione, op. cit., s. 102 i n.; E.A. Bauerle, op. cit., s. 43 i n.; A. Zandberg, *Leges (I)*..., s. 106; D. Montgomery, op. cit., s. 13 i n.; P. Kołodko, op. cit., s. 99 i n.

⁶⁷ Wnioskodawcami tej regulacji byli konsulowie P. Cornelius Cethegus i M. Baebius Tamphilus, wszakże inicjatywę tę podjęli z inspiracji senatu rzymskiego.

⁶⁸ Przekaz Liwiusza (*Ab Urbe condita* 40,19,11), jest bardzo krótki i wskazuje tylko jej wydanie, bez żadnej wzmianki o treści.

tów, a przez to i korupcję w wyborach konsula; ubiegać się o konsulat mogła bowiem jedynie osoba, która wcześniej pełniła urząd pretora⁶⁹. W praktyce doprowadziło to do zaostrzenia rywalizacji w wyborach pretora⁷⁰. Jest wszakże mało prawdopodobne, aby wzmiankowana przez Polibiusza kara śmierci odnosiła się właśnie do tej ustawy.

Większe uznanie zyskał pogląd, że wypowiedź Polibiusza należy łączyć z *lex Cornelia Fulvia de ambitu* uchwaloną w 159 r. p.n.e.⁷¹ Także i w tym przypadku nie jest jednak znana bliżej jej treść.

Późniejsze *leges* nie przewidywały kary śmierci. *Lex Cornelia de ambitu* uchwalona w 81 r. p.n.e.⁷² na wniosek Korneliusza Sulli (choć istnienie tej ustawy jest kwestionowane⁷³) wprowadzała karę w postaci zakazu kandydowania (utrata *ius honorum*) przez 10 lat, poza tym jej treść bliżej nie jest znana; nie wiadomo, czy bliżej sprecyzowała *ambitus* ani też czy zawierała inne kary i przepisy procesowe.

Sankcje karne w kolejnych *leges* były stopniowo rozbudowywane. *Lex Calpurnia de ambitu* z 67 r. p.n.e. przewidywała następujące kary: utratę urzędu i miejsca w senacie oraz *ius imaginum*⁷⁴, dożywotnią utratę możliwości ubiegania się o urząd w przyszłości, grzywnę o nieznannej współcześnie wysokości⁷⁵. Sam Cicerono uważał tę ustawę za bardzo surową⁷⁶, choć już po czterech latach stał się wnioskodawcą jeszcze surowszego prawa.

W *lex Tullia de ambitu* z 63 r. p.n.e. do katalogu kar uregulowanych w *lex Calpurnia de ambitu* dodano karę w postaci dziesięcioletniego wygnania z Rzymu i Italii⁷⁷. Prawdopodobnie ustawa ta przewidywała także karę

⁶⁹ Szerzej o hipotezach dotyczących treści tej ustawy zob. L. Fascione, op. cit., s. 27 i n.; E.A. Bauerle, op. cit., s. 41 i n.; A. Lintott, op. cit., s. 5; P. Nadig, op. cit., s. 26; D. Montgomery, op. cit., s. 13 i n.; P. Kołodko, op. cit., s. 91 i n.

⁷⁰ Por. E.A. Bauerle, op. cit., s. 42.

⁷¹ Livius, *Periochae* 47. Na temat okoliczności jej uchwalenia zob. L. Fascione, op. cit., s. 44 i n.; P. Kołodko, op. cit., s. 93. Przeciwno tezie, że to z tą *lex* należy łączyć przekaz Polibiusza opowiedział się m.in. P. Nadig, op. cit., s. 29. Odmienne zdania są E.A. Bauerle, op. cit., s. 45; D. Montgomery, op. cit., s. 14.

⁷² Wzmiankowana w *Scholia Bobiensia* 78 St.

⁷³ Za istnieniem tej regulacji opowiadają się E.A. Bauerle, op. cit., s. 47; A. Lintott, op. cit., s. 7; O.F. Robinson, *The Criminal Law of Ancient Rome*, Duckworth 1995, s. 84; P. Nadig, op. cit., s. 31 i n.; D. Montgomery, op. cit., s. 17; H. Kowalski, *Die Wahlbestechungen in kaiserzeitlichen Rom*, *Pomoerium* 2007-2008, nr 6, s. 31; P. Kołodko, op. cit., s. 98 i n. Z kolei zdaniem L. Fascione ustawa ta nie została nigdy uchwalona (L. Fascione, op. cit., s. 44).

⁷⁴ *Ius imaginum* to prawo do publicznego przedstawiania woskowych masek przedstawiających wizerunki przodków.

⁷⁵ Asconius 69 C, *Scholia Bobiensia* 78-79 St, Cassius Dio, *Historia Romana* 36,38,1. Szerzej zob. L. Fascione, op. cit., s. 66 i n.; E.A. Bauerle, op. cit., s. 58 i n.; A. Lintott, op. cit., s. 9; P. Nadig, op. cit., s. 40; A. Zandberg, *Leges (I)*..., s. 110 i n.

⁷⁶ Cicerono, *Pro Murena* 47.

⁷⁷ Cicerono, *Pro Murena* 89, idem *Pro Cn. Plancio* 83; Cassius Dio, *Historia Romana* 37,29,1; *Scholia Bobiensia* 79 St.

grzywny dla osób, które uchylały się od uczestnictwa w procesie o *ambitus* pod pretekstem choroby⁷⁸ (sporne jest to, czy chodziło o oskarżonych⁷⁹, czy o sędziów⁸⁰ i świadków). Nadto statuowała pewne gratyfikacje dla zwycięskiego oskarżyciela (*praemia legis*), w tym w szczególności dla skazanego, który w innym procesie skutecznie oskarżał inną osobę o *ambitus*⁸¹. Taką gratyfikacją mogła być zwłaszcza rehabilitacja znosząca skutki wyroku skazującego uprzednio orzeczonego w stosunku do obecnego oskarżyciela⁸².

Karami przewidzianymi za naruszenie *lex Licinia de sodaliciis* z 55 r. p.n.e. były dożywotnie wygnanie i konfiskata majątku⁸³.

Surowe kary przewidywała *lex Pompeia de ambitu* uchwalona w 52 r. p.n.e. Były nimi dożywotnie wygnanie, prawdopodobnie także konfiskata majątku⁸⁴, ale skazany mógł pozostać, jeżeli sam był oskarżycielem w innym procesie⁸⁵. Wiadomo, że w praktyce dożywotni charakter kary nie był bezwzględny, ponieważ zdarzały się powroty z wygnania⁸⁶. Istotne znaczenie na gruncie tej regulacji miała też jej retroaktywność⁸⁷, co jej projektodawca – Pompejusz – usprawiedliwiał koniecznością naprawy zła wyrządzonego państwu⁸⁸. Ustawie tej znane były także *praemia legis*⁸⁹.

Ostatnia z *leges de ambitu* – *lex Iulia* – została uchwalona w 18 r. p.n.e. z inicjatywy princepsa Oktawiana Augusta, prowadzącego ówczesnie politykę naprawy prawa i obyczajów (*cura legum et morum*)⁹⁰. Przekupstwo wyborcze stało się zagrożone karą utraty prawa do sprawowania urzędów na pięć lat⁹¹. Karze tej towarzyszyła grzywna i infamia, a prawdopodobnie także konfiskata części majątku. Być może jednak kary te zostały dodane później⁹².

⁷⁸ Cicero, *Pro Murena* 47.

⁷⁹ Tak P. Nadig, op. cit., s. 55; D. Montgomery, op. cit., s. 26.

⁸⁰ Tak L. Fascione, op. cit., s. 73; E.A. Bauerle, op. cit., s. 69, przyp. 83.

⁸¹ Na temat *praemia legis* zob. L. Fascione, op. cit., s. 101 i n.; E.A. Bauerle, op. cit., s. 229 i n.; P. Nadig, op. cit., s. 128; H. Kowalski, *Praemia legis w rzymskim ustawodawstwie de ambitu w I w. p.n.e.*, „Res historica” 5. Grecorum et Romanorum memoria, Lublin 1998, s. 101 i n.

⁸² Cicero, *Pro Cluentio* 98, por. L. Fascione, op. cit., s. 101; P. Nadig, op. cit., s. 52 i n.

⁸³ Cicero, *Pro Cn. Plancio* 8, 79; Cassius Dio, *Historia Romana* 39,37,1.

⁸⁴ Zob. Asconius 36 C; Cicero, *ad Atticum* 7,11,1; 9,14,2; 10,4,8; 10,14,3; Appianus, *Bellum civile* 2,48; Cassius Dio, *Historia Romana* 41,36,2.

⁸⁵ Appianus, *Bellum civile* 2,24.

⁸⁶ P. Nadig, op. cit., s. 70.

⁸⁷ Zob. Plutarch, *Cato minor* 48,5-6 i Appianus, *Bellum civile* 2,23, por. L. Fascione, op. cit., s. 81; E.A. Bauerle, op. cit., s. 84 i n.; P. Nadig, op. cit., s. 69 i n.

⁸⁸ Plutarch, *Cato minor* 48,3; zob. także Appianus, *Bellum civile* 2,23.

⁸⁹ Asconius 54 C; Cassius Dio, *Historia Romana* 40,52,3-4.

⁹⁰ P. Nadig, op. cit., s. 72 i n.

⁹¹ Cassius Dio, *Historia Romana* 54,16,1.

⁹² Zob. D.48,14,1,1 (*Modestinus libro secundo de poenis*). Wśród kar, które prawdopodobnie zostały dodane później, wymienia się m.in. wygnanie (*deportatio*, zob. C.Th. 9,26,1-2), wygnanie na wyspę (*Pauli Sententiae*, 5,30a,1), konfiskatę majątku (C.Th. 9,26,1), por. P. Nadig, op. cit., s. 75 i n.; H. Kowalski, *Die Wahlbestechungen...*, s. 36.

Niewątpliwie sankcje te, choć nadal dotkliwe, były znacznie łagodniejsze niż we wcześniejszych *leges de ambitu*; w szczególności ustawa ta nie przewidywała już kary wygnania, a okres zakazu sprawowania urzędu został skrócony do pięciu lat. W okresie pryncypatu doszło do zasadniczej zmiany ustrojowej, która pozbawiła *ambitus* jego dotychczasowego znaczenia, mianowicie wybór urzędników zastąpiła ich nominacja⁹³. Formalnie *lex Iulia* obowiązywała jeszcze w czasach Justyniana, choć mogła mieć znaczenie w wyborach w municypalach i prowincjach⁹⁴.

V. Nie jest pewne, kiedy powstał pierwszy stały trybunał do sądenia przestępstwa korupcji wyborczej (*quaestio perpetua de ambitu*). Stan źródeł uniemożliwia ustalenie tej daty i okoliczności ustanowienia takiego trybunału z satysfakcjonującą pewnością.

Według części badaczy taki trybunał mógł zostać powołany na mocy *lex Cornelia Fulvia de ambitu* uchwalonej 159 r. p.n.e.⁹⁵ Jest to jednak bardzo mało prawdopodobne, ponieważ pierwszy znany w ogóle rzymski trybunał karny powstał dziesięć lat później na mocy *lex Calpurnia de repetundis*⁹⁶. Zdecydowanie bardziej prawdopodobne jest, że taki trybunał powstał dopiero w drugiej poł. II w. p.n.e.⁹⁷ Wiadomo, że najstarszy znany proces przed taką *quaestio* odbył się w 116 r. p.n.e.⁹⁸ Nie zachowały się jednak informacje dotyczące ustawy, która taki trybunał wprowadziła.

Kwestii procesowania przed stałym trybunałem sądzącym przestępstwo korupcji wyborczej dotyczy kilka ustaw zawierających szczegółowe przepisy proceduralne.

Lex Licinia de sodaliciis z 55 r. p.n.e. wprowadzała swoisty wybór sędziów dla takiego trybunału, ograniczający prawo oskarżonego w tym zakresie. Oskarżyciel wskazywał cztery *tribus*, z których oskarżony wybierał trzy,

⁹³ Zob. D.48.14.1.1 – 4 (*Modestinus libro secundo de poenis*). Na temat nowego sposobu obsady urzędów zob. E.A. Bauerle, op. cit., s. 90 i n.; P. Nadig, op. cit., s. 73 i n.; H. Kowalski, *Die Wahlbestechungen...*, s. 14 i n.; J. Szczerbowski, op. cit., s. 172.

⁹⁴ Zob. D.48.14.1.1 – 4 (*Modestinus libro secundo de poenis*). W późniejszym okresie znaczenie zmienił także sam termin *ambitus*, który oznaczał kupno urzędu, zob. P. Nadig, op. cit., s. 74. Na temat wyborów w municypalach zob. H. Kowalski, *Die Wahlbestechungen...*, s. 42 i n. Interesujący przykład regulacji zawartej w *lex Coloniae Genitivae Iuliae* obowiązującej w hiszpańskim Urso omawia B. Sitek, *Lex Coloniae Genitivae Iuliae seu Ursonensis i lex Irnitiana. Ustawy municypalne antycznego Rzymu. Tekst, tłumaczenie i komentarz*, Poznań 2008, s. 82 i n.

⁹⁵ Zob. L. Fascione, op. cit., s. 55 i n.

⁹⁶ E.A. Bauerle, op. cit., s. 46; P. Kołodko, op. cit., s. 96 i n.

⁹⁷ Por. E.A. Bauerle, op. cit., s. 45 i n.; O.F. Robinson, op. cit., s. 84; P. Nadig, op. cit., s. 29; P. Kołodko, op. cit., s. 94 i n.

⁹⁸ W tym roku odbyły się co najmniej trzy procesy, z których przynajmniej proces Mariusza odbył się przed stałym sądem karnym, por. L. Fascione, op. cit., s. 52 i n.; M.C. Alexander, *Trials in the Late Roman Republic, 149 B.C. to 50 B.C.*, Toronto–Buffalo–London 1990, s. 18 i n.; P. Nadig, *Ardet ambitus*, s. 30.

co pozwoliło mu odrzucić tylko jedną *tribus*⁹⁹. Z trzech pozostałych *tribus* wybierano sędziów¹⁰⁰. Prawdopodobnie ustawa przewidywała nagrody (tzw. *praemia legis*) dla zwycięskiego oskarżyciela¹⁰¹.

Szerszą regulację zawierała *lex Pompeia de ambitu* uchwalona w 52 r. p.n.e. na wniosek Pompejusza podczas jego konsulatu, w ramach programu reform, których celem było uzdrowienie państwa¹⁰². Termin procesu był znany z wyprzedzeniem, aby umożliwić wszystkim zainteresowanym obecność na nim¹⁰³. Proces był pięciodniowy, podczas pierwszych trzech dni przesłuchiowano świadków¹⁰⁴. Zakazane było przedkładanie pisemnych zeznań. Ograniczono czasowo wystąpienia stron (oskarżyciela do dwóch godzin, oskarżonego do trzech godzin)¹⁰⁵, obie mowy musiały być wygłoszone tego samego (czwartego) dnia procesu. Wyrok ogłaszany był piątego dnia. Wybór sędziów miał następować z *album*, tj. listy sędziów, którą sporządził osobiście Pompejusz¹⁰⁶. Ostatecznie z 81 sędziów (po 27 z 3 stanów: senatorów, ekwitów i trybunów skarbowych)¹⁰⁷ oskarżyciel i oskarżony mogli wykluczyć po 5 z każdego ze stanów, w związku z czym wyrok wydawało 51 sędziów. Ograniczona została liczba patronów występujących po obu stronach, aby ograniczyć ich wpływ na sędziów¹⁰⁸. Aby zachęcić do oskarżania, w niektórych przypadkach przewidziano nagrody (*praemia legis*), w szczególności darowano skazanemu karę, jeśli sam skutecznie oskarżył dwie osoby o przestępstwa o podobnej wadze lub jedną osobę o przestępstwo poważniejsze¹⁰⁹.

VI. Zachowały się informacje o 41 procesach o *ambitus* i 5 procesach dotyczących *crimen sodalicioium* w okresie republiki¹¹⁰. Zdecydowana większość z nich, aż 36, przypada na lata 66-50 p.n.e., co potwierdza, że ówczes-

⁹⁹ *Scholia Bobiensia* 160 St.

¹⁰⁰ Szerzej zob. L. Fascione, op. cit., s. 78; E.A. Bauerle, op. cit., s. 80 i n.; P. Nadig, op. cit., s. 65 i n.

¹⁰¹ Asconius podaje, że w jednym z procesów zwycięski oskarżyciel miał otrzymać wynagrodzenie, jednak odmówił jego przyjęcia (Asconius 54 C).

¹⁰² O polityce reform Pompejusza zob. E.A. Bauerle, op. cit., s. 82 i n.

¹⁰³ Cicero, *ad Atticum* 13,49,1.

¹⁰⁴ Asconius 39 C.

¹⁰⁵ Cicero, *Brutus* 324; Asconius 36 C i 39 C, Cassius Dio, *Historia Romana* 40,52,2.

¹⁰⁶ Cicero, *ad Atticum* 8,16,2; Asconius 38 C, Cassius Dio, *Historia Romana* 40,52,1. Nie jest pewne, czy lista ta odnosiła się do wszystkich trybunałów czy tylko do trybunałów właściwych w sprawach *ambitus* i *vis*, zob. E.A. Bauerle, op. cit., s. 83; P. Nadig, op. cit., s. 68.

¹⁰⁷ Asconius 38 C, Cassius Dio, *Historia Romana* 40,52.

¹⁰⁸ Cassius Dio, *Historia Romana* 40,52,1.

¹⁰⁹ O *praemia legis* wspominają Asconius 54 C; Cassius Dio, *Historia Romana* 40,52,3-4; Apianus, *Bellum civile* 2,24.

¹¹⁰ Dokładne zestawienie znanych procesów zamieszcza w swej pracy P. Nadig, op. cit., s. 210 i n. Zestawienie to pozostaje zasadniczo w zgodzie z ustaleniami M.C. Alexandra, op. cit., *passim* oraz A. Zandberga w pracy pt. *Leges de ambitu. Rzymskie ustawodawstwo wyborcze u schyłku republiki (II)*, „Meander” 2001, nr 3-4, s. 277 i n. Różnice pomiędzy ustaleniami podjętymi we wska-

śnie korupcja wyborcza stanowiła istotny problem¹¹¹. Przyczyną opisanej wyżej aktywności legislacyjnej i wzrastającej liczby procesów w tym okresie było gwałtowne zaostrzenie się walki wyborczej i wykorzystywanie środków zabronionych, na czele z płaceniem wyborcom za ich głosy, przekupywaniem wyborców pierwszej z głoszących centurii (*centuria praerogativa*)¹¹² lub korumpowaniem ich w bardziej subtelny sposób, a nawet zastraszaniem wyborców, w tym z użyciem siły fizycznej. W połowie I w. p.n.e. korupcja wyborcza osiągnęła takie rozmiary, że z trudem można wskazać wybory konsula, w których żaden z kandydatów nie posuwał się do przekupstwa wyborców. Skala korupcji była tak duża, że niekiedy dwukrotnie wzrastało oprocentowanie udzielanych podczas kampanii pożyczek pieniężnych¹¹³, a porażka kandydata w wyborach czasami doprowadzała wręcz do jego ruiny majątkowej. Kandydat, który nie korumpował, znacznie zmniejszał swoje szanse na wygraną w wyborach. W 66 r. p.n.e. obaj zwycięscy kandydaci w wyborach konsula (*consules designati*) zostali skazani za *ambitus*¹¹⁴. W 54 r. p.n.e. wszyscy czterej kandydaci w wyborach konsula zostali oskarżeni o *ambitus*¹¹⁵. Trudno oszacować, jak wielkie środki finansowe przeznaczano na korumpowanie wyborców, jednakże często były to kwoty ogromne, być może sięgające nawet 10 000 000 sestercji, i to tylko w jednej kampanii wyborczej¹¹⁶. Wydatki na korumpowanie wyborców czasami prowadziły kandydata do finansowej ruiny. Zagrożenie bankrutstwem było tak duże, że sami kandydaci poszukiwali sposobu, aby tego uniknąć, czego przykładem jest opisane przez Cyncerona porozumienie kandydatów w wyborach trybuna ludowego w 53 r. p.n.e., którzy zobowiązali się powstrzymać od *largitio*. W celu umocnienia tego zobowiązania każdy z kandydatów zdeponował u Katona Młodszego kwotę 500 000 sesterców, która miała zostać rozdzielona pomiędzy pozostałych kandydatów, gdyby nie dotrzymał słowa¹¹⁷. Trudno było dystrybuować tak duże środki „w ukryciu”, bez pozostawiania „śladów”, które mogłyby posłużyć jako dowody w procesie *de ambitu*. Stąd znaczna część zaangażowanych środków była przeznaczana

zanych pracach zachodzą tylko wyjątkowo i zwykle dotyczą wyniku procesu, w tych sprawach, w których autorzy podnoszą wątpliwości lub niemożliwość ustalenia tego wyniku.

¹¹¹ Co interesujące, w 54 r. p.n.e. odbyło się 9 procesów, a w 52 r. p.n.e. – 8.

¹¹² Głos tej centurii traktowany był jak omen, którym kierowali się wyborcy pozostałych centurii, dlatego wyborcy tej centurii byli zwykle adresatami propozycji korupcyjnych.

¹¹³ Taka sytuacja miała miejsce w 53 r. p.n.e., zob. Cicero, *Att.* 4,15,7.

¹¹⁴ *Asconius* 75 C; *Scholia Bobiensia* 78-79 St.

¹¹⁵ Cicero, *ad Atticum* 4,18,3; 4,17,5; idem, *ad Quintum fratrem* 3,2,3; 3,3,3. Sytuację tę opisują bliżej J. Linderski, *op. cit.*, s. 145 i n.; P. Nadig, *op. cit.*, s. 111 i s. 123 i n.

¹¹⁶ Próbę przybliżenia choćby skali wielkości tych środków podjęła E.A. Bauerle, *op. cit.*, s. 21 i n. Aby zobrazować tę skalę, autorka podaje, że waga monet przeznaczonych na korupcję musiałaby sięgać nawet kilku ton, a dystrybucja takich środków nie mogłaby pozostać niezauważona. Z tego względu E.A. Bauerle postawiła hipotezę, że nie tylko monety, ale zwłaszcza także tzw. skrypty dłużne, były wykorzystywane dla korumpowania wyborców (eadem, *op. cit.*, s. 24).

¹¹⁷ Cicero, *ad Atticum* 4,15,7; idem, *ad Quintum fratrem* 2,14,4.

na organizację igrzysk gladiatorских, bankietów itp., ponieważ były to także skuteczne formy pozyskiwania przychylności wyborców, a dopóki nie stały się zakazane, nie pociągały za sobą ryzyka odpowiedzialności karnej. Głównie z tego względu *leges de ambitu* z I w. p.n.e. odnoszą się właśnie do tych, wcześniej niepenalizowanych, form zakamuflowanej korupcji wyborczej¹¹⁸. Liczba procesów sugeruje, że kandydat często bardziej liczył na zdobycie głosów poprzez skorumpowanie wyborców niż na efekty promocji własnej osoby i zgodnej z prawem kampanii wyborczej¹¹⁹. Z kolei plebs rzymski pieniądze uzyskane ze sprzedaży głosów uważał za część swoich dochodów¹²⁰.

Niemal połowa ze znanych procesów – 22 – dotyczyła wyborów konsula, kolejnych 8 procesów odnosiło się do wyborów pretora¹²¹, co oznacza, że przestępstwo korupcji wyborczej popełniano głównie w wyborach na najwyższe urzędy rzymskiej republiki. Zapewne w znacznym stopniu wynikało to nie tylko z rangi urzędów, ale również z faktu, że ze względu na organizację rzymskich zgromadzeń ludowych i obowiązujące na nich zasady głosowania łatwiejsza była korupcja na *comitia centuriata*, wybierających wyższych urzędników, niż na *comitia tributa*, wybierających niższych urzędników¹²². Trzeba jednak założyć, że korumpowanie wyborców w walce o niższe urzędy wcale nie musiało być tak rzadkie, jak zdaje się to wynikać z zachowanych źródeł; raczej to głównie najgłośniejsze procesy o najwyższe urzędy, w których uwikłani byli najbardziej znani politycy tamtej epoki przykuwały uwagę historiografów i literatów, czego skutkiem jest ich znacznie lepsze udokumentowanie¹²³.

Najczęściej oskarżano zwycięskiego w wyborach konsula elekta, wszczynając mu proces jeszcze przed objęciem urzędu, ale zdarzało się również, że oskarżano kandydata, który przegrał wybory¹²⁴. Proces nie mógł toczyć się w czasie sprawowania urzędu ze względu na przysługujący urzędnikowi immunitet, mógł jednak zostać wszczęty po wygaśnięciu kadencji i dotyczyć korupcji w wyborach poprzedzających objęcie urzędu. Były to wszakże przypadki rzadsze¹²⁵. Głównym motywem, którym kierowali się oskarżyciele, nie

¹¹⁸ E.A. Bauerle przypuszcza, że wcześniej kandydaci chętnie sięgali właśnie do tych form zjednywania sobie wyborców (E.A. Bauerle, op. cit., s. 26 i n.).

¹¹⁹ Ibidem, s. 105.

¹²⁰ Opinię taką wyraził J. Linderski, op. cit., s. 165.

¹²¹ Dane te podaję w oparciu o zestawienie procesów sporządzone przez P. Nadiga, op. cit., s. 211 i n. Zbliżone wyniki podaje E.A. Bauerle, której zdaniem wyborów konsularnych dotyczyło 18 procesów, a wyborów pretora – 7 (E.A. Bauerle, op. cit., s. 209).

¹²² E.A. Bauerle, op. cit., s. 211.

¹²³ Nie bez znaczenia jest fakt, że podstawowym źródłem wiedzy o *leges de ambitu* uchwalonych w pierwszej poł. I w. p.n.e. są mowy Cycerona wygłoszone w sprawach sądowych dotyczących wyborów na najwyższe urzędy w państwie. Dobrze udokumentowane źródłowo są zatem te procesy, w które zaangażowany był Cycero.

¹²⁴ Zdaniem E.A. Bauerle rzeczywiste motywy oskarżycieli w większości przypadków nie miały jednak związku z wynikiem wyborów (E.A. Bauerle, op. cit., s. 212 i n.).

¹²⁵ Do nich należy zwłaszcza sprawa Plancjusza, której dotyczy mowa Cycerona *Pro Cn. Plancio*.

była bynajmniej troska o poszanowanie prawa i prawidłowy przebieg elekcji, ale eliminacja przeciwników politycznych oraz chęć uzyskania osobistych korzyści, w tym odzyskania poprzedniego *status*, w przypadku, w którym oskarżycielem zostawała osoba uprzednio sama skazana za *ambitus*¹²⁶. Z tego względu często oskarżycielami zostawali przegrani kandydaci¹²⁷ lub wrogowie polityczni albo też osoby skazane za *ambitus*, dążące do rehabilitacji.

Nie są znane wyroki we wszystkich procesach, jednakże według ustaleń P. Nadiga 19 z nich zakończyło się uniewinnieniem, a 18 skazaniem¹²⁸. Stosunkowo niewielka liczba procesów, o których zachowały się informacje, uniemożliwia formułowanie stanowczych wniosków o praktycznym stosowaniu przyjętych regulacji karnych, co nie wyklucza jednak stawiania ostrożnych hipotez. Spora liczba wyroków uniewinniających wcale nie świadczy o tym, że oskarżenia o *ambitus* były równie często bezpodstawne. Jest to w znacznej mierze skutek trudności dowodowych, zwłaszcza gdy kandydat posługiwał się osobami trzecimi (*divisores*, *sodales*), dystrybuującymi środki finansowe przeznaczone na korumpowanie wyborców. Trzeba też pamiętać, że często korumpowaniem wyborców zajmował się nie sam kandydat, ale jego polityczny protektor, krewny lub przyjaciel. Skoro sam kandydat nie miał prawa urządzić igrzysk, i to już w okresie dwóch lat poprzedzających wybory, to mógł to uczynić jego stronnik, z wystarczająco czytelną intencją pozyskania poparcia wyborców dla tego kandydata. Tak spora liczba potwierdzonych źródłowo uniewinnień w porównaniu z wyrokami skazującymi potwierdza tylko, że udowodnienie przestępstwa nie było łatwe. Zresztą już sam fakt, że wykazanych wyroków uniewinniających było więcej niż skazujących, pozostaje w pewnym dysonansie ze wzrastającą liczbą regulacji prawnych i stopniowym zaostrzaniem kar. Można zakładać, że *ambitus* był pod koniec republiki odczuwany jako znacznie poważniejszy problem, niż zdaje się to wynikać z zachowanych danych o wynikach procesów. Do danych tych nie należy podchodzić bezkrytycznie, także i z tego powodu, że co najmniej równie palący problem jak korumpowanie wyborców stanowiło w tamtych czasach korumpowanie potencjalnych oskarżycieli¹²⁹ i samych sędziów, którzy orzekali

¹²⁶ E.A. Bauerle, op. cit., s. 220.

¹²⁷ W wyborach konsula na 65 r. p.n.e. dwaj przegrani kandydaci (L. Aurelius Cotta i L. Manilius Torquatus) skutecznie oskarżyli o *ambitus* dwóch zwycięskich kandydatów (P. Cornelius Sulla i P. Autronius Paetus), po czym w kolejnych wyborach zostali wybrani na ten urząd. Z kolei przykładem nieudanego oskarżenia zwycięzcy przez przegranego kandydata jest proces z 63 r. p.n.e., w którym wybitny jurysta Servius Sulpicius Rufus oskarżał desygnowanego konsula Murenę, którego skutecznie obronił Cyncero. Z procesu tego zachowała się mowa Cyncerona *Pro Murena*. Co interesujące, także inna zachowana mowa Cyncerona, *Pro Cn. Plancio*, dotyczy sytuacji, w której przegrany kandydat (M. Iuventius Laterensis) bezskutecznie oskarżał zwycięzcę (Cn. Plancius).

¹²⁸ P. Nadig, op. cit., s. 210 i n.

¹²⁹ Zarzut skorumpowania potencjalnego oskarżyciela w procesie o *ambitus* Cyncero postawił Verresowi (Cicero, *In Verrem*, 2,1,101; 2.4.45).

w trybunałach karnych. Nie bez znaczenia jest też fakt, że wyborcy należący do wyższych klas majątkowych – czyli zarówno potencjalni oskarżyciele, jak i potencjalni sędziowie – byli często beneficjentami korupcji wyborczej, a zatem niekoniecznie byli zainteresowani efektywnym jej zwalczaniem.

Znaczenie dla liczby procesów i zapadających w nich wyroków uniewinniających miały też trudności w precyzyjnym określeniu inkryminowanych zachowań. Trudności te umożliwiały łatwe obejście zakazów. Przykładem jest tu zwłaszcza proces przeciwko zwycięskiemu kandydatowi w wyborach konsula, Lucjuszowi Licyniuszowi Murenie w 63 r. p.n.e. Jego obrońcą był m.in. Ciceró, co udokumentował w jednej z najznakomitszych swoich mów – *Pro Murena*. Murena został oskarżony m.in. o to, że w trakcie kampanii wyborczej pokazywał się w miejscach publicznych z dużą liczbą osób towarzyszących (*sectatores*). Ciceró jednak skutecznie obalił ten zarzut, wykazując, że tylko towarzyszenie w zamian za pieniądze było zakazane przez obowiązującą ówczesnie *lex Tullia de ambitu*, natomiast towarzystwo dobrowolne bez wynagrodzenia już nie, zaś oskarżycielom¹³⁰ nie udało się udowodnić, że Murena za to płacił¹³¹, choć prawdopodobnie tak właśnie było. Ciceró zdołał też obalić kolejny zarzut stawiany Murenie, że ten zorganizował zakazane igrzyska i ucztę dla wyborców. Stwierdził, że uczynili to przyjaciele Mureny, a nie sam Murena¹³². Organizacja igrzysk bądź uczt była zabroniona jedynie kandydatom w wyborach, ale już nie ich przyjaciółom¹³³. Podobnie, osoby, które finansowały korupcję na rzecz protegowanego przez siebie kandydata, nie popełniały *ambitus*, ponieważ same nie były kandydatami ani nie mieściły się w kategorii *divisores*, tj. osób rozdzielających pieniądze pomiędzy wyborców¹³⁴.

Interesujące jest również, że w żadnym z procesów oskarżonymi nie byli Juliusz Cezar¹³⁵, Pompejusz¹³⁶ i Marek Krassus, choć to oni najczęściej ko-

¹³⁰ Głównym oskarżycielem Mureny był jeden z najwybitniejszych jurystów tamtych czasów Servius Sulpicius Rufus.

¹³¹ Ciceró, *Pro Murena* 70.

¹³² Ciceró, *Pro Murena* 72.

¹³³ Por. L. Fascione, op. cit., s. 71; D. Montgomery, op. cit., s. 27.

¹³⁴ Pompejusz przeznaczył sporą kwotę pieniędzy w celu skorumpowania wyborców w wyborach konsula na 60 r. p.n.e. na rzecz swojego protegowanego Afraniusa (Ciceró, *ad Atticum* 1,16,12). Plutarch podaje, że wyborcy podróżowali do ogrodów Pompejusza, gdzie otrzymywali podarki (Plutarch, *Pompeius* 44,3-4). Cel został osiągnięty, ponieważ Afranius wygrał wybory. Formalnie jednak Pompejusz nie ponosił odpowiedzialności karnej, ponieważ nie był ani kandydatem, ani osobą dystrybuującą pośród wyborców pieniądze przeznaczone na kupno głosów.

¹³⁵ Cezar przeznaczył tak dużą sumę pieniędzy na cele korupcyjne podczas kampanii wyborczej na urząd najwyższego kapłana (*pontifex maximus*) w 63 r. p.n.e., że popadł w wielkie długi, zob. Suetonius, *Divus Iulianus* 13. Wybory te wygrał i nie został oskarżony o *ambitus*. Kolejny raz korumpował wyborców w wyborach konsula na 59 r. p.n.e. (Suetonius, *Divus Iulianus* 19,1).

¹³⁶ Wsparcie Pompejusza umożliwiało nie tylko korumpowanie wyborców, ale także uniknięcie procesu o *ambitus*, czego przykładem są losy jego teścia Nazyki, oskarżonego w 52 r. p.n.e. (Asconius 30 C).

rumpowali wyborców na swoją rzecz lub na rzecz protegowanych przez siebie kandydatów. Tak naprawdę zatem zamierzali ukrócić proceder, któremu w znacznym stopniu zawdzięczali swą karierę i pozycję polityczną. Brak procesów względem nich można jednak wytłumaczyć tym, że byli tak potężni, że nikt nie odważył się ich oskarżyć¹³⁷. Potwierdza to tylko trudności w praktycznej egzekucji prawa. Nie da się jednak nie zauważyć, że wymienieni najznamienitsi politycy schyłku republiki rzymskiej jako „praktycy z bogatym doświadczeniem” w stosowaniu przeróżnych form mniej lub bardziej bezpośredniego korumpowania wyborców, doskonale wiedzieli, które środki są najbardziej skuteczne i przeciwko którym winno być skierowane ostrze represji karnej.

*

Dokonany syntetyczny przegląd rzymskiego ustawodawstwa *de ambitu* dowodzi, że katalog inkryminowanych czynów nie zawęży się do płacenia za głosy ani nawet nie zawęży się do przysparzania wyborcom korzyści w inny sposób niż poprzez proste wręczenie pieniędzy, podarunku czy wyświadczenie przysługi. Najstarsze z ustaw w ogóle nie odnoszą się do kupowania głosów, natomiast w I w. p.n.e. regulacją prawnokarną objęto zakamuflowane formy korupcji, zabraniając kandydatom organizacji igrzysk gladiatorских, urządzania otwartych bankietów dla wyborców, a nawet płacenia za witanie kandydata lub towarzyszenie mu w miejscu publicznym. Sankcje karne były skierowane nie tylko przeciw kandydatom, ale także przeciw niektórym innym osobom, np. *divisores*, *sequestres*, członkom *sodalicia*. Poszerzający się katalog zakazów i objęcie represją karną nie tylko samych kandydatów świadczy o woli eliminacji *ambitus*. Przyjmowanie korzyści majątkowej lub osobistej przez wyborcę nie było karane.

Sankcje karne za *ambitus* były stopniowo rozbudowywane, z czasem objęły nie tylko utratę sprawowanego urzędu lub miejsca w senacie i utratę możliwości ubiegania się o urząd w przyszłości, ale także konfiskatę majątku, dziesięcioletnie, a później nawet dożywotnie wygnanie. Dopiero zmiana sposobu wyboru urzędników w okresie pryncypatu wpłynęła na złagodzenie kar.

Zachowane źródła uzasadniają wniosek, że w pierwszej połowie I w. p.n.e. korupcja wyborcza stanowiła ważki problem, była bardzo częsta, mogła mieć wpływ na wynik elekcji i pochłaniała duże środki finansowe. Niemniej, stosunkowo często procesy o *ambitus* kończyły się wyrokami uniewinniającymi, co wynikało zwłaszcza z powodu trudności dowodowych i braku precyzji w jurydycznym ujęciu przestępstwa.

¹³⁷ Oskarżenie tych osób o *ambitus* w czasach, w których znajdowali się u szczytu świetności, byłoby absurdem, zob. P. Nadig, op. cit., s. 128.

Doświadczenie prawa rzymskiego stanowi dowód na to, że skuteczne zwalczanie korupcji wyborczej napotyka bardzo duże trudności. Mimo rozbudowanej legislacji i surowej sankcji karnej trudno twierdzić, że ustawodawca rzymski odniósł sukces na tym polu.

ELECTORAL BRIBERY IN THE ROMAN REPUBLIC

Summary

In this paper I deal with one of the most important crimes in Roman criminal law – *crimen ambitus*. Nowadays this crime is usually defined as electoral corruption or electoral bribery, but in fact not every forbidden behavior during the electoral campaign could be described as bribery. *Ambitus* imposed a serious problem in the political life of the Roman Republic, especially in the first half of the first century B.C., when the electoral campaigns were often affected by corruption. At that time the majority of *leges de ambitu* were enacted and the vast majority of trials *de ambitu* took place.

I analyze the content of each *lex de ambitu* to find out what kind of behavior was forbidden, what were the penalties for infringements of the statutory prohibitions and what were the peculiarities of the juridical procedure in trials *de ambitu*. In the last section of the paper I pay attention to the judicial practice in this area.

I come to the conclusion that the scope of the forbidden behavior is not confined to the payment for votes and distribution of goods or services to the voters. The oldest of the regulations (from 432 and 358 B.C.) did not refer to bribery at all, but only to certain forms of electoral agitation. In the first century B.C. this scope was considerably extended and covered also the means of “camouflaged corruption,” e.g. organization of gladiatorial games, public banquets, lease of *sectatores* and *salutatores*. Criminal sanctions were directed not only against candidates but also against other people engaged in the process of bribery, especially agents who distributed money among the voters (*divisores*). Contrary to the present time receiving financial gain was not prohibited. Over time the character of the sanctions became more severe (including loss of political rights and exile) and their number increased. The fact that the scope of prohibitions and persons who were affected by them was extended and the sanctions became more severe proves that the Roman legislator tried to combat this crime.

My final conclusion is that in spite of many efforts Roman legislator failed to eliminate *ambitus*. Only after the fundamental change in the process of creation of magistrates in Principate – nomination instead of election – *ambitus* lost its importance, however it was still present in municipal elections.

LE DÉLIT DE CORRUPTION ÉLECTORALE DANS LA ROME RÉPUBLICAINE

Résumé

Dans la présente étude, je me penche sur l'un des plus grands délits prévus par le droit pénal romain, appelé *crimen ambitus*. La science contemporaine nomme ce délit la corruption électorale. Toutefois, nous ne pouvons pas dire que tout comportement interdit pendant les campagnes électorales à l'époque romaine peut être traité de corruption. *Ambitus* constitue le problème essentiel de la vie politique de la Rome républicaine, et ce, durant la première moitié du premier siècle avant Jésus Christ notamment, l'époque où les campagnes électorales sont souvent touchées par la corruption. Durant cette même période sera d'ailleurs adoptée la majorité des *leges de ambitu* et aura lieu une grande partie des procès *de ambitu*.

J'ai analysé chaque *lex de ambitu* afin de mieux identifier les comportements interdits, les sanctions applicables en cas de transgression des interdits légaux ainsi que les particularités de la procédure judiciaire rencontrées dans les procès *de ambitu*. La dernière partie de mon ouvrage est consacrée à la description des pratiques judiciaires en la matière.

J'en conclus de l'analyse effectuée que l'éventail des comportements interdits ne se limitait pas uniquement à l'achat de voix ou à la distribution des biens ou services aux électeurs. Les plus anciennes des régulations (datant de 432 av. J.C. et 358 av. J.C.) ne se réfèrent pas du tout à la corruption, elles parlent par contre de certaines formes de la propagande électorale. Au I^{er} siècle avant J. C., l'étendue susvisée s'élargit de manière considérable. Par ailleurs, elle se référera aux formes de la corruption camouflée, p.ex. : à l'organisation des jeux de gladiateurs, des banquets publics, à la location des *salutatores* et *sectatores*. Quant aux sanctions pénales, elles visaient non seulement les candidats mais également tout autre personne impliquée dans le procédé dont le but était de corrompre les électeurs, les personnes distribuant de l'argent aux électeurs (*divisores*) notamment. À l'opposé de nos jours, accepter un pot-de-vin n'était pas passible de sanction. Mais au fur et à mesure, les sanctions deviennent de plus en plus rigoureuses (y compris la déchéance des droits publics et l'exil), et leur nombre est en croissance. Le fait que le nombre d'interdits et le nombre de personnes ayant été touchées par ces interdits a augmenté et qu'en même temps les sanctions sont devenues de plus en plus rigoureuses démontre que le législateur romain tente de lutter contre ce délit.

Je viens pourtant à la conclusion suivante: malgré de nombreux efforts, les Romains ne sont pas parvenus à éliminer l'*ambitus*. Seul le changement fondamental réalisé par le principat et concernant les modalités de création des magistrats (la nomination à la place du scrutin) fait perdre à l'*ambitus* de l'importance, même s'il continue à exister dans les suffrages au niveau des municipes.